

Kaczor, Ku Światłu

idę ku światłu
nie wiem

znów podążam ku światłu /3x
czy ten blask tego wart
choć czasem brak tchu
/2x

Dziś podążam już światłu
Widzę dziś jego blask
Błądzą tu po omacku
Jakby świat mój zgasł
Serca bicie ucichło
Pulsuje rytm
Przeznaczenie jest blisko
Pora wyjść na szczyt
Oddech już coraz płytszy
W ciele zastyga krew
Jeśli odejść to godnie
Wzywa odwieczny zew
Wbrew sobie samemu
Ku przeznaczeniu idę
By móc wstecz nie płonąc wstydem
Pośród zawistnych dziwek i frajerskich numerów
Zmierzam prosto do celu
Widać światło w tunelu
W niwecz plany
To nie istotne
Tam gdzie chciałem dotrę
Tak będę zapamiętany
Czy Dotknę bramy niebios
Czy wprost w piekielną otchłań
Dowiem się o sobie czegoś
I kogo u celu spotkam
Dotrwam już za moment
Będę po drugiej stronie
Konia z rzędem temu

znów podążam ku światłu /3x
czy ten blask tego wart
choć czasem brak tchu
/2x